13 maja: Matki Bożej Fatimskiej

Tekst Ewangelii (*Mt* 12,46-50): Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim mówić. Ktoś rzekł do Niego: “Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą mówić z Tobą”. Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: “Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?” I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: “Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką”.

„Kto pe?ni wol? Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostr? i matk?”

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dziś obchodzimy święto Matki Boskiej Fatimskiej, wspominając objawienia maryjne trzem pastuszkom: Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi. Można powiedzieć, że te manifestacje — paradygmatyczne w historii Kościoła — są jakby dodtkową pracą, którą w ostatnim czasie wykonała Matka Boska.

Nie poszło to na marne! Jak ostrzegał Pius XII, wielkim grzechem współczesności jest utrata poczucia grzechu. Przyszło nam za to zapłacić! W rzeczy samej, świat doświadczył ostatnio najgorszych wojen w całej historii ludzkości: nigdy nie zostało zabitych i upokorzonych na całym świecie tylu ludzi co w XX wieku. Opis, który nakreślił Józef Ratzinger – późniejszy Benedykt XVI – jest wymowny: „Żadna epoka nie obfitowała w wojny tak okrutne, tak krwawe, jak nasza. Nigdy wcześniej nie wydarzyło się nic podbnego”.

Bóg jednak jest miłosierny, to Dobry Pasterz, który nas nie opuszcza, nawet jeśli znacznie oddaliliśmy się od Jego woli. Szczególnie w tym stuleciu „horrorów i holokaustów” (z wypowiedzi św. Jana Pawła II) Bóg chciał pocieszyć ludzkość na różne sposoby. Jednym z nich były objawienia Najświętszej Maryi Panny.

Pod koniec XIX wieku szczególnie wyróżnia się Lourdes; na początku XX wieku zauważalne stają się objawienia w Fatimie. Fakty wskazują na pewne podobieństwa opatrznościowe. Z jednej strony, rozmówcy Najświętszej Maryi Panny byli bardzo młodymi – prostymi ludźmi, niejednokrotnie analfabetami – ale chętnymi do spełnienia woli Ojca Niebieskiego: ich to właśnie Jezus nazywa „mój brat, moja siostra i moja matka” (Mt 12,50). Z drugiej strony, przedmiotem próśb Maryi było zadośćuczynienie za grzechy ludzkości, pokuta i modlitwa za grzeszników.

Módlmy się szczególnie dzisiaj, abyśmy my mężczyźni i kobiety tego świata wypełnili wolę Ojca Niebieskiego, stając się tym samym jeszcze bardziej: braćmi Chrystusa, dziećmi Boga Ojca i braćmi jedni dla drugich.